

LOTOS PZT Polish Tour. Szymon Walków znów wygrał Poznań Open

maciej · 4 czerwca, 2022



Szymon Walków po raz drugi w karierze wygrał challenger ATP Poznań Open zaliczany do cyklu LOTOS PZT Polish Tour - Narodowy Puchar Polski. W sobotę tenisista LOTOS PZT Team odniósł zwycięstwo w parze z Amerykaninem Hunterem Reese. W niedzielnym finale gry pojedynczej zagrają Francuz Arthur Rinderknech i Chilijczyk Tomas Barrios Vera.

Finaliści gry pojedynczej

Tomas Barrios Vera został pierwszym finalistą gry pojedynczej Poznań Open 2022. Rozstawiony z „piątką” Chilijczyk w bardzo dobrym stylu pokonał 6:4, 6:1 jedną z rewelacji całej imprezy, Argentyńczyka Genaro Alberto Olivieriego. Szczególnie dobrze Barrios Vera zaprezentował się w drugim secie, w którym rozbił swojego rywala w zaledwie pół godziny. Następnie Francuz Arthur Rinderknech pokonał Bułgara Dimitara Kuzmanova 6:3, 7:6 (7-3) i jako drugi zameldował się w finale Poznań Open 2022. Decydujące starcie na korcie centralnym w Parku Tenisowym Olimpia w niedzielę o godzinie 15.



Brawo Szymon! Brawo Hunter!

W popołudniowym, sobotnim finale Walków i Reese, najwyżej rozstawieni w turnieju, pokonali Czechów Marka Gengela i Adama Palaska (nr 4.) 1:6, 6:3, 10-6, w ciągu godziny i 16 minut.

– Bardzo się cieszę z tego zwycięstwa, bo właśnie tu w Poznaniu wygrałem swój pierwszy challenger ATP. To było cztery lata temu i wtedy moim partnerem był wtedy Mateusz Kowalczyk. Dlatego to jest takie miejsce sentymentalne, do którego chętnie wracam. Tym bardziej, że mieszka tu moja rodzina, mój brat, z którym jestem blisko. Dlatego cieszę się, że po tych czterech latach, udało mi się powtórzyć ten sukces. Zawsze taki sukces przed polską widownią cieszy podwójnie. Mam nadzieję, że podobnie będzie mi się układać w najbliższych startach – powiedział po sukcesie Walków.

– Następne dwa tygodnie, to będą u mnie występy z Włochem Adreą Vavassorim w dwóch challengerach ATP 125 w Wielkiej Brytanii. Potem jest tydzień dwóch turniejów ATP Tour, na Majorce i w Eastbourne, więc tam będę się próbował dostać z kimś, z kim będę miał największe szanse zagrać ze względu na odpowiedni ranking. Na razie prowadzę poszukiwania zawodnika z jak najwyższym rankingiem, z którym będę mógł wystąpić w Wimbledonie – dodał zawodnik LOTOS PZT Team.

Szymon w poniedziałek będzie zajmował 89. miejsce w deblowym rankingu ATP i wciąż nie ma stałego partnera, z którym mógłby na co dzień rywalizować w międzynarodowym Tourze.

– Dlatego staram się obecnie zrobić wszystko, żeby awansować do Top 70 w rankingu ATP, co dałoby mi więcej spokoju. Niestety obecnie jestem na pograniczu grania i rozstawienia w dużych challengerach, a jednocześnie do ostatniej chwili muszę czekać, czy załapię się do turniejów ATP 250. Jest więc troszkę kombinowania z partnerami, bo wszystko jest na styku i w ostatniej chwili decyduje się gdzie będę grał w kolejnym tygodniu. Zawsze się muszę zastanawiać czy wybrać challenger, żeby mieć pewne granie, czy też obstawić turniej ATP i zaryzykować, że w ostatniej chwili mogę się nie załapać do drabinki. Dlatego wciąż walczę o to, żeby poprawiać swoją grę, bo ona przyniesie lepsze wyniki, a te awans w rankingu i łatwiejsze planowanie startów – uważa Walków.



– Bardzo się cieszę z tego zwycięstwa, bo właśnie tu w Poznaniu wygrałem swój pierwszy challenger ATP – powiedział Szymon Walków.
Fot. Dawid Szafraniak/Poznań Open

– Wiadomo, że często na występ w deblu decydują się świetni singliści, więc czasem oni zabierają nam miejsce w drabinkach. Dlatego do ostatniej chwili są głównie spekulacje, kto dokładnie zagra, jaki będzie tzw. „cut off”. A dopóki mam ranking rzędu 80-90, to zawodnik, który się ze mną zapisze do debla, podejmuje ryzyko, że może się nie załapać. Cieszę się, że w ramach LOTOS PZT Polish Tour jest coraz więcej turniejów, bo w tym roku dojdzie trzeci challenger ATP w sierpniu w Kozerkach. Mam nadzieję, że uda mi się w nim zagrać, ale jest za wcześnie, żeby coś planować. Kalendarz deblisty jest bardzo ruchomy, szczególnie w moim przypadku z obecnym rankingiem. Ale jeśli tylko będzie taka możliwość, to zawsze z chęcią zagram w Polsce – dodał.

W Bytomiu mistrzostwa Polski

Przed rokiem Walków razem z Janem Zielińskim (LOTOS PZT Team/Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki) zdobył złoty medal mistrzostw kraju na kortach KS Górnik Bytom. W tym roku w 96. Narodowych Mistrzostwach Polski pula nagród przekroczy sumę miliona złotych, a triumfatorzy w singlu zdobędą Mercedesy Klasy CL od gdyńskiej firmy BMG Goworowski.

– Z roku na rok wysokość nagród w mistrzostwach rośnie, co bardzo cieszy i daje dodatkową motywację do gry. Właśnie to jest najważniejsze, że w tej chwili w Narodowych Mistrzostwach Polski grają praktycznie prawie wszyscy najlepsi polscy zawodnicy i zawodniczki. Jest duża konkurencja, impreza jest dobrze i z rozmachem zorganizowana, a czegoś dawniej nie było. Wydaje mi się, że właśnie w taki sposób możemy przyciągnąć nie tylko gwiazdy, ale i zmotywować wielu młodych zawodników do gry, bo w Bytomiu mogą rywalizować z najlepszymi, a taka zdrowa rywalizacja zawsze pomaga w rozwoju sportowym – uważa Walków.

Oprócz Szymona w 30. edycji Poznań Open wystartowało w deblu czterech Polaków. Do półfinału dotarł Filip Peliwo z ukraińskim partnerem, w ćwierćfinale odpadł Karol Drzewiecki (LOTOS PZT Team) z tenisistą z USA, a w pierwszej rundzie – Maks Kaśnikowski (PZT LOTOS Team/CKT Grodzisk Maz.) w parze z Dawidem Taczałą.

Natomiast w singlu „dziką kartę” od organizatorów otrzymał Jerzy Janowicz, a przez dwie rundy eliminacji przeszli zwycięsko dwaj zawodnicy LOTOS PZT Team – Daniel Michalski (WKT Mera Warszawa) i Maks

Kaśnikowski (Centralny Klub Tenisowy Grodzisk Mazowiecki). Wszyscy przegrali swoje pierwsze mecze w głównej drabinie.

Poznań Open był drugim przystankiem, a pierwszym międzynarodowym, w ramach 4. edycji LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski. Otwarcie cyklu nastąpiło pod koniec maja turniejem OTK Super Series – Puchar Polski LOTOS PZT Polish Tour na kortach Gdańskiej Akademii Tenisowej.

W przyszłym tygodniu tenisiści będą rywalizować w trzeciej imprezie „narodowego Tour”, w turnieju ITF M15 – Bytom Cup (z pulą nagród 15 tys. dol.).

Tegoroczny LOTOS PZT Polish Tour – Narodowy Puchar Polski składa się z 12 turniejów, w tym 10 międzynarodowych, a odwiedzi dziewięć miast.

Wynik finału gry podwójnej w Poznań Open:

Hunter Reese/Szymon Walków (USA, Polska, 1) – Marek Gengel/Adam Palasek (Czechy, 4) 1:6, 6:3, 10-6

Tomasz Dobiecki



Czytaj online i udostępnij:

<https://tenismagazyn.pl/lotos-pzt-polish-tour-szymon-walkow-znow-wygral-poznan-open/>